

Tajemnicze lochy Cieszyna

Data publikacji: 20.02.2017 8:15

Cieszyńskie podziemia to prawdziwa skarbnica tajemnic i zagadek, która od lat wzbudza zainteresowanie mieszkańców, badaczy oraz pasjonatów. Mimo ujawnienia wielu mniej i bardziej wiarygodnych relacji, dotarcia do przekazywanych z pokolenia na pokolenie historii i postawienia kilku odważnych hipotez, istnienie większości lochów wciąż pozostaje w sferze przypuszczeń.

Wyjątek stanowi podziemny korytarz przy ulicy Przykopa, mieszkańcy zdecydowali bowiem, że część Budżetu Obywatelskiego na rok 2016 zostanie przekazana na projekt „Cieszyńskie Podziemia Na Start”, którego autorem jest Wojciech Świąś. Prace rozpoczęły się w ubiegłym roku, odgruzowane zostało już kilkanaście metrów korytarza, na które składają się dwa pomieszczenia. Dalsza eksploracja kontynuowana będzie w marcu. Osobami odpowiedzialnymi za realizację projektu są wiceburmistrz Aleksander Cierniak oraz archeolożka Zofia Jagosz-Zarzycka.

Pan Wojciech wybrał do projektu lochy przy ul. Przykopa, ponieważ były już one eksplorowane przez ekipę tzw. Cieszyńskich Kopidołów początkiem lat siedemdziesiątych XX w. Z ich relacji wynika, że są to bez wątpienia najciekawsze i najlepiej rokujące podziemia w Cieszynie. ***W relacjach Kopidołów była mowa, że kolejne pomieszczenia ciągną się na długość kilkudziesięciu metrów. Kronika Kopidołów wspomina o 70 metrach. Ja osobiście rozmawiałem z jednym z Kopidołów, który wchodził tam najgłębiej. Mieszka w Olsztynie, a pochodzi z Cieszyna, nazywa się Władysław Sacha. Twierdzi on, że metrów może być więcej niż 70, mógł tam wejść nawet na 100! [...]według jeszcze dawniejszych relacji zebranych przez Kopidołów, pochodzących z czasów, kiedy korytarz nie był jeszcze zasypany, miał on się rozwidlać. Prawdopodobnie jedno rozwidlenie miało prowadzić pod Zamek, natomiast drugie - gdzieś pod miasto, być może na jego drugą stronę. Według innej relacji miało prowadzić do dawnego Browaru Mieszkańskiego, który znajdował się na dzisiejszej ulicy Fredry. Przypadkiem dotarłem do informacji w jednym z opowiadań Józefa Kornbluma, gdzie napisał, że ten korytarz prowadzi właśnie na drugą stronę miasta - tłumaczy Wojciech Świąś.***

Odgruzowywanie trwa i idzie pomyślnie. Inicjator projektu jest bardzo zadowolony z postępu prac. ***Powiedziałbym nawet, że idzie lepiej, niż planowałem, że pójdzie. Ponieważ na początku, zanim przystąpiono do faktycznych prac, projekt był jeszcze na etapie koncepcyjno-organizacyjnym. Wiele osób było sceptycznie do tego nastawionych i było zdania, że większa część pieniędzy pójdzie na przygotowanie dokumentacji, uzyskiwanie pozwoleń czy na procedury formalne. Miasto się obawiało, że realizacja projektu może nie dać widocznych efektów. Obawiano się, że całe pieniądze pójdą na formalności, albo że da się odgruzować tylko niewiele, że zostanie to ledwie napoczęte. Tymczasem jednak dużo zostało odgruzowane, bo są to na chwilę obecną dwa pomieszczenia, a to już dobre kilkanaście metrów*** - mówi autor projektu.

Środki w wysokości 50 000 zł przyznane z Budżetu Obywatelskiego prawdopodobnie wystarczą na zamknięcie pierwszego etapu odgruzowania – dwa pomieszczenia oraz odzyskanie oryginalnej posadzki. Po zakończeniu prac pomieszczenia zostaną wyeksponowane. Być może, zgodnie z pomysłem Aleksandra Cierniaka, loch będzie podświetlony i zostanie zamontowana krata pozwalająca zobaczyć wnętrze korytarza.

Przyszłość pokaże, czy uda się odgruzować dalszą część tunelu i stworzyć podziemną trasę turystyczną. Jedno jest pewne, wiąże się to z ogromnymi funduszami i wieloletnią pracą. ***Na razie musimy się skupić na bieżących działaniach, skończyć ten etap projektu. Później jak pomieszczenia już będą całe odgruzowane, trzeba je jeszcze przebadać, zinwentaryzować, pomierzyć, wydatować, bo tak jak powiedziałem, na chwilę obecną nie wiadomo, co to jest. Nie ma tego w żadnych opracowaniach. Już na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ówczesne mózgi cieszyńskie, chociażby Ludwik Brożek, Witold Iwanek czy Franciszek***

Zahradnik próbowali zgłębić ten temat i nie dotarli do żadnych informacji dotyczących tego korytarza – wyjaśnia Pan Wojciech.

AH